

STUDIA WILANOWSKIE

XXV

WARSZAWA 2018



MUZEUM PAŁACU  
Króla Jana III  
W WILANOWIE

W 1691 roku najstarszy syn Jana III Jakub ożenił się z Jadwigą Elżbietą von Pfalz-Neuburg, córką palatyna reńskiego. Małżeństwo zawarto ku wielkiemu zadowoleniu królowej polskiej i samego narzeczonego<sup>1</sup>. Panna młoda była siostrą cesarzowej oraz królowych Hiszpanii i Portugalii, zatem Jakub Sobieski wszedł w koligacje z kilkoma europejskimi rodami panującymi, a został szwagrem nie tylko kilku monarchów, ale także biskupów niemieckich oraz kolejnego elektora Palatynatu, Johanna Wilhelma, jako że Filip Wilhelm, ojciec Jadwigi Elżbiety, zmarł krótko przed ślubem córki<sup>2</sup>.

Pierwsze dziecko pary królewiczowskiej – Maria Joanna Leopoldyna – przyszło na świat w 1693 roku<sup>3</sup>. Dziewczynkę, jak potem jej siostry – tytułowano „królewnią”. Tuż po urodzeniu pokazano ją Janowi III i Marii Kazimierze, którzy trzymali ją do chrztu<sup>4</sup>. Ponoć Jan III uważał, że wnuczka jest do niego bardzo podobna<sup>5</sup>.

W 1694 roku, w listach do najstarszego syna Maria Kazimiera czule wspominała synową i wnuczkę (il. 20). 12 maja tego roku pozdrowiała Jadwigę Elżbietę i gratulowała jej odmiennego stanu, a przekazywała też uściski dla wnuczki<sup>6</sup>. Nieco później znów wspominała, że wszyscy z niecierpliwością oczekują narodzin kolejnego dziecka<sup>7</sup>. Zapewne sądzono, że na świat przyjdzie dziedzic rodu, ale i tym razem była to dziewczynka. Urodziła się 20 stycznia 1695 roku o dzie-

## RZYMSKI OKRES ŻYCIA NAJSTARSZEJ CÓRKI KRÓLEWICZA JAKUBA, MARII KAZIMIERY, W ŚWIETLE KORESPONDENCJI RODZINNEJ

*Aleksandra Skrzypietz*

- 1 Biblioteka PAN i PAU w Krakowie (dalej: BPAN-PAU), Teki Waliszewskiego, rkps 8725, k. 3798, 3874.
- 2 S. Baeumler, E. Brockhoff, M. Henker, *Von Kaisers Gnaden*, Neuburg an der Donau 2005, s. 369–377.
- 3 K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jan III Sobieskiego. Dziariusz i relacje z lat 1691–1696*, oprac. J. Woliński, Wrocław 1958, s. 37, 244–245; W. Roszkowska, *Olawa królewiczów Sobieskich*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 41.
- 4 K. Sarnecki, *op. cit.*, s. 245.
- 5 *Ibidem*; s. 241, 245; O. Forst de Battaglia, *Jan Sobieski król Polski*, Warszawa 1983, s. 367.
- 6 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, 12 V 1694, Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi (dalej: NGAB), fond 694, op. 12, rkps 150, k. 51. Listy nie noszą daty rocznej, ale ponieważ mowa w nich o rozmowach przedmałżeńskich Teresy Kunegundy i – co ważniejsze – śmierci panny Korniaktówny, wnioskować można, że dotyczą maja 1694 r. K. Sarnecki, *op. cit.*, s. 121, 123–125; W. Ziembicki, *Nieznane listy Marii Kazimierzy*, Kraków 1935, s. 17, 19, 21. Datowanie listów Marii Kazimierzy stanowi problem. Czasem, jak w powyższym przypadku, można pokusić się o próbę wskazania daty rocznej na podstawie zawartych w nich informacji podlegających weryfikacji. W większości wypadków jednak jest to niemożliwe, a zawsze mocno niepewne. W żadnym razie nie można opierać się na datach wskazanych w inwentarzu, ponieważ uważna lektura listów, a czasem samych dat dziennych, wskazuje, iż nie powstały one w jednym roku i uszeregowanie listów w kolejnych poszytach jest zupełnie przypadkowe.
- 7 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, 12 V 1694, NGAB, fond 694, op. 12, rkps 150, k. 68r.



s. 279 il. 20

Jan Tricius?, *Portret Marii Kazimierzy Sobieskiej*, ok. 1676, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie

więtej rano w Zamku Królewskim w Warszawie. U łóża królewiczowej czuwała tego dnia siostra królowej, kanclerzyna koronna Marianna Wielopolska. Wieczorem dziewczynkę pokazano Janowi III, a prawnuczkę przyszedł obejrzyć także markiz d'Arquien<sup>8</sup>.

Z okazji narodzin córki Jakub i Jadwiga Elżbieta otrzymali gratulacje od krewnych. 12 lutego przesłała je Anna Maria Franciszka, żona księcia palatyńskiego Filipa Wilhelma Augusta<sup>9</sup>, a 30 marca Maria Anna królowa Hiszpanii, żona Karola II<sup>10</sup>. W każdym razie te listy zachowały się w archiwum Sobieskich. Chrzestnymi zostali Józef Habsburg, król rzymski, Karol XI, król szwedzki, elektorowa

<sup>8</sup> K. Sarnecki, *op. cit.*, s. 172–173.

<sup>9</sup> Anna Maria Franciszka de Medici do Jakuba Sobieskiego, Reichstatt, 12 II 1695, NGAB, fond 694, op. 12, rkps 284, k. 4r.

<sup>10</sup> Maria Anna do Jakuba Sobieskiego, [bm.], 30 III 1695, NGAB, fond 694, op. 12, rkps 280, k. 10r.

Palatynatu Anna Maria Luiza de Medici, a także elektor bawarski Maksymilian Emanuel i jego żona Teresa Kunegunda Sobieska oraz królewicz Konstanty i siostra Jadwigi Elżbiety, Maria Anna, królowa hiszpańska<sup>11</sup>.

Chrzest dziewczynki miał miejsce w kościele wilanowskim. Ceremonię odprawił prymas Michał Radziejowski. Król był już wówczas zbyt słaby, więc do chrztu trzymali „królewnisę” Maria Kazimiera, królewicze Aleksander i Konstanty oraz brat królowej Anna Ludwik d’Arquien, hrabia de Maligny, i baronowa Zweifelln, która przywiozła do Polski Jadwigę Elżbietę i reprezentowała u jej boku elektora Palatynatu. Dziewczynka otrzymała imiona Maria Kazimiera Józefa Anna Teresa Karolina<sup>12</sup>.

Rodzeństwa „królewnisi” przybywało i ubywało. 14 lipca 1695 roku zmarła Maria Joanna Leopoldyna. 26 listopada 1697 roku, tuż po elekcji przegranej przez Sobieskich, przyszła na świat kolejna dziewczynka, Maria Karolina. 21 października 1699 roku Jadwiga Elżbieta powiła syna, któremu dano na imię Jan. Bardzo słaby chłopczyk zmarł 3 listopada 1700 roku, ku rozpaczy rodziców i głębokiemu współczuciu krewnych. 17 lipca 1701 roku urodziła się Maria Klementyna. Ta ostatnia trójka przyszła na świat w Oławie. Tam też wraz z rodzicami i Marią Karoliną mieszkała przez kilka miesięcy Maria Kazimiera. Ostatnie żywe dziecko pary królewiczowskiej to Maria Magdalena, która urodziła się i zmarła w marcu 1704 roku w Wiedniu<sup>13</sup>.

Jednak zanim zaszły te wszystkie zmiany, „królewnisia” mieszkała w Warszawie w Pałacu Kazimierzowskim. Gdy 8 stycznia 1696 roku ta rezydencja stanęła w płomieniach, dziewczynkę i Jadwigę Elżbietę umieszczono w klasztorze wizytek<sup>14</sup>. Potem rodzina zatrzymała się w Marywilu i na Zamku Królewskim. To pozwoliło na częstszy kontakt Marii Kazimiery z babką, która od początku mocno związała się z imienniczką<sup>15</sup>. Kazała przynosić dziecko do swej sypialni i apartamentów królewskich. Pragnęła zainteresować Marią Kazimierą Jana III. Pewnego razu kazała ją przynieść do stołu królewskiego podczas obiadu i besztła małżonka, który nie reagował, choć wnuczka wyciągała doń rączki<sup>16</sup>. Monarcha tłumaczył się złym samopoczuciem, a rzeczywiście był już wówczas bardzo chory. Incydent miał miejsce 31 stycznia, a 17 czerwca tego roku Sobieski zmarł.

11 Zapiski królewicza Jakuba Sobieskiego, Biblioteka Czartoryskich (dalej: BCzart.), rkps 1397, s. 293.

12 *Ibidem*.

13 *Ibidem*; A. Skrzypietz, *Jakub Sobieski*, Poznań 2015, s. 172–179.

14 K. Sarnecki, *op. cit.*, s. 312.

15 W. Roszkowska, *op. cit.*, s. 43, 96.

16 K. Sarnecki, *op. cit.*, s. 315.

Nie wiadomo, gdzie Maria Kazimiera spędziła trudny dla rodziny czas bezkrólewia i walki elekcyjnej, ale prawdopodobnie na Śląsku. W momencie elekcji jej rodzice przebywali w Częstochowie, ale kronika klasztorna nie odnotowała przyjazdu „królewnisi”, zatem należy przypuszczać, że nie było jej z nimi<sup>17</sup>.

Po przegranej elekcji królowa postanowiła wyjechać do Rzymu. Początkowo miała to być wizyta związana z Rokiem Jubileuszowym. Monarchini poprosiła syna, by wolno jej było w tę podróż zabrać najstarszą wnuczkę. Obiecywała, że zadba o jej najlepszą edukację i uczyni to na własny koszt. Zamierzała zwrócić się do Eufrozyny Sardi, by wyjechała z nimi do Rzymu jako guwernantka „królewnisi”<sup>18</sup>. Zdolała ją przekonać i to pani Sardi stanie się najbliższą osobą Marii Kazimiery, trwając u jej boku przez wiele lat.

Królowa wylewnie dziękowała zarówno Jakubowi, jak i Jadwidze Elżbiecie za ich zgodę na to, by Maria Kazimiera mogła jej towarzyszyć. Była to decyzja tym ważniejsza, że w 1698 roku dziewczynka poważnie chorowała, a babka martwiła się, czy dziecko przeżyje<sup>19</sup>. Chciała odwiedzić syna w Oławie, spotkać się z jego rodziną i zabrać wnuczkę, ale ostatecznie to ojciec przywiózł dziewczynkę do Raciborza, skąd Sobiescy wyruszyli do Wiednia<sup>20</sup>. Królowej i „królewnisi” towarzyszyli wszyscy trzej synowie Jana III, a także ojciec monarchini, kardynał Henryk de la Grange d’Arquien. Powitali ich Leopold I i Eleonora, a cesarzowa, która zapragnęła zobaczyć siostrzenicę, posłała po nią lektykę. Trudno przypuszczać, by później Maria Kazimiera pamiętała tę chwilę. Miała wówczas niespełna cztery lata<sup>21</sup>.

Odtąd „królewnisia” wychowywała z dala od rodziców i rodzeństwa. Z Oławą łączyła ją przede wszystkim korespondencja. Czasem spotykała stryjów i ojca, kiedy przybywali do Rzymu. Wydaje się, iż królewicz Jakub był tam w 1701 lub 1702 roku<sup>22</sup>. Od początku pobytu w Wiecznym Mieście dziewczynka wraz z babką uczestniczyła w audiencjach u papieża. Jadwigę Elżbietę informowano

17 Archiwum Jasnej Góry, Acta Provinciae Poloniae, rkps 535, k. 677–678.

18 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, [bd.], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 156, k. 50r–52r.

19 Monarchini zachęcała, by chorzy rozpoczęli kurację mlekiem oślicy. Przez trzy tygodnie (minimum 15–20 dni) należało przyjmować średni kieliszek („quiliszek” według transkrypcji królowej) ciepłego mleka codziennie rano i wieczorem. Można go było osłodzić małą łyżeczką cukru. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [bm.], 31 VII [?], NGAB, f. 694, o. 12, rkps 156, k. 63r–78v. Nie wiadomo, czy zastosowano tę kurację, ale mała księżniczka wyzdrowiała. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 31 VIII [?], *ibidem*, k. 79r–82v.

20 A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, s. 358.

21 M. Komarzyński, *Maria Kazimiera d’Arquien Sobieska królowa Polski 1641–1716*, Kraków 1983, s. 214–215.

22 K.B. Hoffman, *Historia upadku dynastii Sobieskich z nowych dokumentów*, „Gazeta Polska”, 1862, nr 281; W. Roszkowska, *op. cit.*, s. 106.

o spotkaniu z Innocentym XII, gdy 26 czerwca 1699 roku obie Marie Kazimierzy pojawiły się przed jego obliczem. Sprezentowały mu bezoar, czyli – jak powszechnie wierzono – amulet chroniący przed truciznami. Dziewczynka w czasie audiencji najpierw siedziała na kolanach babki, potem przystąpiła do ucałowania stopy papieskiej, a na końcu otrzymała błogosławieństwo<sup>23</sup>. Dziecko nie zawsze stosowało się do zasad etykiety i czasem burzyło spokój, na co papież reagował śmiechem<sup>24</sup>. Królowa była jednak bardzo zadowolona z zachowania wnuczki podczas spotkań z Jego Świątobliwością<sup>25</sup>. Obie wspólnie uczestniczyły w procesjach i innych ceremoniach religijnych<sup>26</sup>. Pokłosiem spotkań z papieżem była późniejsza korespondencja. „Królewisia” otrzymywała z Rzymu listy z błogosławieństwem<sup>27</sup>.

Królowa wozila Marię Kazimierę na przejażdżki po Rzymie. Razem podróżowały do Neapolu, by zobaczyć cud krwi świętego Januarego<sup>28</sup>. Wakacje „królewisia” spędzała wraz z pradziadkiem w Castel Gandolfo<sup>29</sup>. Królowa zabierała ją także na wyjazdy do podmiejskich willi<sup>30</sup>. Coraz starsza panna uczestniczyła w życiu towarzyskim i dyplomatycznym, nierzadko zastępując babkę. Przyjmowała przedstawicieli monarchów, tańczyła na balach, wraz z kardynałami oglądała przedstawienia teatralne<sup>31</sup>. Z pewnością wiodła życie ciekawsze niż jej siostry na Śląsku, ale tęskniła za domem, co ujawnia jej korespondencja z ojcem<sup>32</sup>.

- 
- 23 NN do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Rzym, 13 VI 1699, NGAB, fond 694, op. 12, rkps 311, k. 1r.
- 24 Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Czemierniki, 10 V 1699, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, rkps 75, k. 65r–68v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 7 VIII [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 161, k. 181r–v; W. Roszkowska, *op. cit.*, s. 96–97.
- 25 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 8 III [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 159, k. 28r–29v.
- 26 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, [bm., bd.], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 161, k. 140r–v; taż do tegoż, Rzym, 2 VI [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 178, k. 141r–142v.
- 27 Klemens XI do Marii Kazimierzy Sobieskiej, Rzym, 24 I 1719. Archivum Secretum Vaticanum, Ad Principem rkps 94, k. 33r–v; tenże do tejże, Rzym, 7 I 1720; *ibidem*, k. 194v–r.
- 28 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 28 V [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 170, k. 57r–60v.
- 29 Taż do tegoż, Tivoli, 28 X [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 161, k. 29r–30v.
- 30 Taż do tegoż, Castel Gandolfo, 3 VI [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 164, k. 113r–112r; NN do NN [bm., bd.], *ibidem*, k. 71r–72v; Archives Diplomatiques du Ministère des Affaires Étrangères w Paryżu (dalej: AE), Rome 394, k. 15.
- 31 M. Komarzyński, *Maria Kazimiera...*, s. 215, 220, 224–225, 227, 257, 261.
- 32 Maria Kazimiera Sobieska do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Rzym, 7 VIII 1709, NGAB, fond 694, op. 12, rkps 296, k. 32r–33v.

W 1702 roku siedmioletnia Maria Kazimiera sama chwyciła za pióro. Zbiór zachowany w Mińsku to listy adresowane do królewicza Jakuba<sup>33</sup>. W niedatowanym liście dziewczynka zwracała się do ojca z przesadną uniżonością i wzruszająco prosiła: „żeby Wasz Majestat uczynił mi ten honor i kochał mnie”<sup>34</sup>. Przesada polega tu oczywiście na tytułowaniu królewicza „Majestatem”, co najprawdopodobniej zostało napisane pod wpływem osób z otoczenia „królewnisi” – pani Sardi lub nawet samej królowej, wciąż pełnej żalu po utracie pozycji rodu. Warto dodać, że swoje listy „królewnisia” podpisywała – z pewnością na życzenie babki – „princesse de Pologne”. Takiego tytułu używały potem także jej siostry.

Pierwsze listy małej Marii Kazimiery zawierały życzenia świąteczne i noworoczne. Oficjalne, pisane okrągłym, bardzo dużym i dziecinnym pismem, powstawały zapewne za radą opiekunów, którzy nakazali dziewczynce szlifować włoski i francuski, bo w tych językach zwracała się do rodziców<sup>35</sup>. Obydwoma posługiwała się „królewnisia” z równą swobodą. Ze zbioru płyną bardzo ciekawe wnioski: Maria Kazimiera była nie tylko uczuciową, wrażliwą, pełną temperamentu młodą osobą. Da się wyraźnie zauważyć, że ilekroć opanowały ją wielkie emocje, tylekroć posługiwała się włoskim, jak gdyby ten poznany w dzieciństwie język, przyswojony jednak później niż francuski i polski, był bliższy jej sercu. Dodać należy, iż nie ma żadnego świadectwa, by „królewnisia” posługiwała się polskim inaczej niż w mowie, a to, że mówiła po polsku, poświadczają listy królowej.

W 1707 roku Maria Kazimiera składała ojcu gratulacje, gdy wraz z królewiczem Konstantym zostali uwolnieni z saskiego więzienia. Córnica miała nadzieję, że po trzech latach będą obie z babką mogły go zobaczyć „dla uspokojenia naszych serc”<sup>36</sup>. Od tej chwili wzrosła częstotliwość jej korespondencji. Oprócz życzeń świątecznych składała ojcu powinszowania imieninowe<sup>37</sup> i pozdrawiała go z należną

33 Korespondencja Marii Kazimiery Sobieskiej z Jakubem Sobieskim, podobnie jak inne materiały wykorzystane w tym artykule, przechowywana jest w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku, obecnie w fondzie (zespolu) o numerze 695, zwanym fondem Sobieskich. Kwerenda na potrzeby tego artykułu przeprowadzona została w latach 2003–2005, gdy dokumenty należące niegdyś do archiwum Sobieskich stanowiły część fondu Radziwiłłów o numerze 694. Ponieważ nie wszystkie wykorzystane tu źródła zostały przejrzane od czasu przeprowadzonych zmian, zatem wszelkie przytoczone dokumenty z archiwum mińskiego noszą dawne numery z fondu 694.

34 Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, [bm., bd.], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 296, k. 1–2r.

35 Taż do tegoż, Rzym, 16 XII 1702, *ibidem*, k. 3r–v; taż do tegoż, Rzym, 12 XII 1705, *ibidem*, k. 5v–6r; taż do tegoż, Rzym, 15 II 1707, k. 9r–10v; taż do tegoż, Rzym, 10 XII 1707, *ibidem*, k. 20r–21r; taż do tegoż, Rzym, 24 III 1707, *ibidem*, k. 18r–19r; taż do tegoż, Rzym, 16 III 1709, *ibidem*, k. 26r–17r; taż do tegoż, 12 IV 1710, k. 38r–39v; taż do tegoż, Rzym, 20 XII 1710, *ibidem*, k. 46r–47r.

36 Taż do tegoż, Rzym, 15 II 1707, *ibidem*, k. 9r–11r.

37 Taż do tegoż, Rzym, 24 VII 1707, *ibidem*; k. 12r–13r; taż do tegoż, Rzym, 20 VII 1709, *ibidem*, k. 30r–31v.

atencją<sup>38</sup>. Składała mu także kondolencje po śmierci członków bliższej i dalszej rodziny<sup>39</sup>. Wyrazy współczucia skierowała również do matki, gdy w 1711 roku zmarł jej siostrzeniec cesarz Józef I<sup>40</sup>. Czuły list napisała do niej w związku ze śmiercią jej matki, elektorowej Elżbiety Amalii von Hessen-Darmstadt. Sama nie znajdowała słów, aby pocieszyć Jadwigę Elżbietę, ale wyrażała pewność, że Bóg to uczyni<sup>41</sup>. Listy z kondolencjami Maria Kazimiera zawsze opatrywała czarną obwódką na znak żałoby.

Trzeba jednak podkreślić, iż do matki Maria Kazimiera pisywała jedynie za zezwoleniem ojca<sup>42</sup>. Za jego pośrednictwem pozdrawiała Jadwigę Elżbietę i pytała o jej zdrowie<sup>43</sup>. Przez rodziców pozdrawiała także siostry<sup>44</sup>. Pod koniec 1710 roku poprosiła ojca, z pewnością po konsultacji z babką, by zezwolił Marii Karolinie i Marii Klemetynie na przyjazd do Rzymu<sup>45</sup>. Królowa pragnęła zobaczyć młodsze wnuczki, których dotąd nie spotkała, a dziewczynki – trzynasto- i dziewięcioletnia zapewne były ciekawe świata, w którym żyła starsza siostra.

W roku 1709 po raz pierwszy „królewnisia” skarżyła się w liście na swoje złe samopoczucie<sup>46</sup>, choć nie wiadomo, co było jego przyczyną. Martwiła się także chorobami ojca<sup>47</sup> i samopoczuciem matki oraz nadchodzącym czasem porodu i położu, gdy ta bywała brzemienna<sup>48</sup>. Nadzieja na powiększenie rodziny i sprawy zdrowia jej członków były często i szeroko omawiane na rzymskim dworze. O sile zmartwienia „królewnisi”, gdy dowiedziała się o złym stanie zdrowia matki, która w 1711 roku ledwo przeżyła poród, świadczy list królowej mocno przejętej tą sytuacją, pełnej obaw o synową i wnuczkę<sup>49</sup>. Pytania

38 Taż do tegoż, Rzym, 2 IX 1707, *ibidem*, k. 14r–15r; taż do tegoż, Rzym, 2 VIII 1708, *ibidem*, k. 22r–23v; taż do tegoż, Rzym, 4 X 1708, *ibidem*, k. 24r–25v; taż do tegoż, Rzym, 15 VI 1709, *ibidem*, k. 18r–29v; taż do tegoż, Rzym, 13 VI 1710, k. 40r–v.

39 Taż do tegoż, Rzym, 28 III 1711, *ibidem*; k. 56r–57r.

40 Maria Kazimiera Sobieska do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Rzym, 2 V 1711, *ibidem*, k. 54r–55v.

41 Taż do tejże, Rzym, 7 VIII 1709, *ibidem*, k. 32r–33v.

42 Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 2 VIII 1710, *ibidem*, k. 43r–45r.

43 Taż do tegoż, Rzym, 22 III 1710, *ibidem*, k. 36r–37r; taż do tegoż, Rzym, 12 VII 1710, *ibidem*; k. 41r–42r.

44 Maria Kazimiera Sobieska do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Rzym, 7 VIII 1709, *ibidem*, k. 32r–33v; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 2 VIII 1710, *ibidem*, k. 43r–45r.

45 Taż do tegoż, Rzym, 20 XII 1710, *ibidem*, k. 46r–47r.

46 Taż do tegoż, Rzym, 26 X 1709, *ibidem*, k. 34r–35v.

47 Taż do tegoż, Rzym, 12 VII 1710, *ibidem*, k. 41r–42r.

48 Taż do tegoż, Rzym, [?] VI 1711, *ibidem*, k. 56r–57r.

49 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 25 IV [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 174, k. 32r–34r.



„królewnisi” o zdrowie rodziców pozostawały bez odpowiedzi, ku jej wielkiemu zmartwieniu. Sądziła, że jej długie listy – w istocie nie były takie – nudzą ojca<sup>50</sup>.

W 1711 roku szesnastoletnia „królewnisia” po raz pierwszy wyraziła na papierze swoje pragnienie połączenia się z rodziną. W rozpaczliwych słowach pisała, że umiera z tęsknoty i pragnie znaleźć się pod opieką rodziców. Powoływała się na swą młodość, która dodawała jej śmiałości, by wyrazić takie życzenie. Przyznawała też, że konsultowała ten pomysł z babką, która najwyraźniej zezwoliła wnuczce na skierowanie takiej prośby do ojca<sup>51</sup>. Dziewczyna zwróciła się nie tylko bezpośrednio do ojca, ale uczyniła to także poprzez jego wysłannika. Najpierw zgodnie z życzeniem ojca przedstawiła babce przybyłego z Oławy kawalera Michela de Chateaudoux, a potem poprosiła go, aby wstawił się za nią i przekazał rodzicom jej pragnienie powrotu do domu<sup>52</sup>. Wkrótce musiały pojawić się plany przyjazdu Jakuba do Italii i córka z niecierpliwością go wyglądała, być może żywiąc nadzieję, że w bezpośredniej rozmowie zdoła go namówić, by zabral ją na Śląsk<sup>53</sup>. Ojciec jednak nie pojawił się w Rzymie i nie odwiedził rzymskiego dworu matki, gdzie tak bardzo na niego czekali. Nie tylko jego córka, ale i matka wyglądały niecierpliwie spotkania z nim, ale królewicz pozostawał głuchy na ich prośby<sup>54</sup>, choć bywał wraz z żoną w Wenecji<sup>55</sup>.

Maria Kazimiera pisywała w owym czasie z niespotykaną dotąd częstotliwością. Przez wszystkich możliwych pośredników zapewniała ojca o swoim przywiązaniu i miłości oraz niecierpliwości, z jaką oczekiwała spotkania z nim<sup>56</sup>. Najprawdopodobniej skarcił ją za to, bo w liście z sierpnia 1711 kajała się przed nim, przypominając, że dotąd zawsze była posłuszna i obiecując, iż nadal gotowa jest wypełniać wszystkie rozkazy jego oraz królowej. Zapewniała, że będzie również słuchać swej opiekunki pani Sardi<sup>57</sup>. Widać, że straciła wszelką nadzieję na powrót do domu, bo następny list napisała w grudniu z oficjalnymi

50 Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, [?] VI 1711, NGAB, fond 694, op. 12, rkps 296, k. 56r–57r.

51 Taż do tegoż, Rzym, 11 III 1711, *ibidem*, k. 48r–49r.

52 Taż do tegoż, Rzym, 28 III 1711, *ibidem*, k. 50r–51v.

53 Taż do tegoż, Rzym, czerwiec, 1711, *ibidem*, k. 56r–57r.

54 Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 27 III 1710, NGAB, fond 694, op. 12, rkps 349, k. 157r–v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego [bm.] 28 III [1711?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 174, k. 63r–66v; taż do tegoż, Rzym, 30 I [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 175, k. 5r–6v; A. Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 475.

55 Jakub Sobieski do Stanisława Szczuki, Wenecja, 21 III 1711, BPAN-PAU, rkps 978, k. 9–10a; AE Rome 511, k. 383; K. Piwarski, *Królewicz Jakub Sobieski w Oławie*, Kraków 1939, s. 58–59; W. Roszkowska, *op. cit.*, s. 80.

56 Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 6 IV 1711, NGAB, fond 694, op. 12, rkps 296, k. 52r–53r; taż do tegoż, Rzym, 6 VIII 1711, *ibidem*, k. 60r–61v.

57 Taż do tegoż, Rzym, 22 VIII 1711, *ibidem*, k. 62r–63r.

życzeniami świątecznymi. Rozczarowanie musiało bardzo zabołec księżniczkę, bowiem list pisany był brzydkim pismem, rozchybotanym i nierównym, co należało w jej korespondencji do rzadkości i świadczyło o wzburzeniu i ekscytacji. Nie odnotowała też miejsca i daty, czego zawsze przestrzegala<sup>58</sup>. Zwykle pismo Marii Kazimiery było bardzo równe i łatwe do odczytania, tymczasem wszystkie listy pisane w chwilach trudnych, zdradzające silne emocje kreślone były nierównymi, większymi niż zwykle literami, nastęrczającymi trudności w odczytaniu. Następny rok 1712 zamknął się zaledwie trzema listami pisanymi z okazji świąt, imienin i raz z kurtuazyjnym pozdrowieniem oraz pytaniem o zdrowie ojca<sup>59</sup>.

Dopiero w kwietniu 1713 roku „królewisia” napisała bardziej emocjonalny list. Jadwiga Elżbieta pojechała wówczas do Wiednia, gdzie panowała zaraza i córka prosiła, by ojciec przyspieszył powrót matki do domu<sup>60</sup>. O nieobecności królewiczowej w domu Maria Kazimiera dowiedziała się zapewne od babki, choć nie ma pewności, czy „królewisia” nie wymieniała listów z kimś z dworu oławskiego. W każdym razie nic o takiej korespondencji nie wiadomo. Ojciec najwyraźniej i tym razem nie przychylił się do prośby Marii Kazimiery, bo w październiku tego roku Jadwiga Elżbieta nadal przebywała w Wiedniu i Maria Kazimiera niepokoiła się o nią. Pisała więc o swoich niepokojach i łzach<sup>61</sup>. Gdy jakiś czas potem składała ojcu życzenia świąteczne, znów błagała ojca o możliwość powrotu do kraju, choć tym razem napomykała o tym bardzo delikatnie. Miała też nowy powód do zmartwień, tym razem niepokoiła się o zdrowie babki<sup>62</sup>. Królowa przekroczyła wówczas siedemdziesiątkę i czuła się coraz gorzej, choć sama o swoim zdrowiu nie pisała zbyt wiele. Dla niej zawsze ważniejsze było samopoczucie najbliższych. Swoje przypadłości traktowała jako oczywiste i związane z wiekiem<sup>63</sup>. Zmęczona życiem w Rzymie – zbyt wystawnym, zbyt kosztownym, a równocześnie pozbawionym dawnego splendoru – chciała przenieść się do Francji i zabiegała o zezwolenie Ludwika XIV<sup>64</sup>. Zatem do dotychczasowej tęsknoty „królewisi” za rodzicami dołączył się być może strach przed zmianą, która miała nadejść – wyjazdem z Rzymu i nieuchronną przecież

58 Taż do tegoż, [bm., bd.], *ibidem*, k. 64r–65v.

59 Taż do tegoż, Rzym, 12 III 1712, *ibidem*, k. 66r–67r; taż do tegoż, Rzym, 9 VII 1712, *ibidem*, k. 69r–70r; taż do tegoż, Rzym, 10 XII 1712, *ibidem*, k. 72r–73r.

60 Taż do tegoż, Rzym, 15 IV 1713, *ibidem*, k. 74r–75r.

61 Taż do tegoż, Rzym, 28 X 1713, *ibidem*, k. 78r–79r.

62 Taż do tegoż, Rzym, 16 X 1713, *ibidem*, k. 80r–81r.

63 A. Skrzypietz, *Zdrowie i niezdrobie królowej Marii Kazimiery w jej korespondencji z Rzymu i Blois*, w: *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, red. A. Stroynowski, Częstochowa 2017, s. 71–81.

64 M. Komarzyński, *Marie-Casimire, reine de Pologne, dernière résidente royale du Château de Blois*, Katowice 1996, s. 39–42.

śmiercią królowej. Ponadto rozwiązanie rzymskiego dworu królowej mogło być wygodną okazją do rozstania Marii Kazimiery z babką i jej powrotu do Oławy. Z czasem okazało się zresztą, iż to na „królewniszę” spadły wszelkie obowiązki związane z przeprowadzką królowej i jej otoczenia do Francji<sup>65</sup>. Prawdopodobnie właśnie na ten cel w maju 1714 roku Maria Kazimiera otrzymała z Oławy 100 dukatów. Poza tym przysłano pierścionek przeznaczony dla pani Sardi. Dziękując ojcu, podkreślała, że z radością ofiaruje klejnot tak oddanej sobie guwernantce<sup>66</sup>.

Nie tylko prośby „królewnisi”, by wolno jej było wrócić do Oławy, ale nawet jej listy pozostawały bez odpowiedzi. Królewicz Jakub, zawsze niechętnie chwytający za pióro, nie odpowiadał na listy ani ukochanej córki Marii Klementyny, ani matki, do czego zobowiązywał go szacunek i dobre obyczaje, tym bardziej nie pisywał do najstarszej córki. Jego milczenie sprawiało jej wiele bólu, a w końcu doprowadziło do awantury. Królowa, niezadowolona z takiego traktowania „królewnisi” przez jej ojca, oburzona jego brakiem kultury i pewnego rodzaju okrucieństwem, które można tu było dostrzec; widząc smutek i poczucie odrzucenia ulubienicy, postanowiła upomnieć się o nią u rodziców<sup>67</sup>. Z największym oburzeniem podkreślała, iż Maria Kazimiera płacze, gdy poczta nie przynosi jej listów z Oławy<sup>68</sup>. W liście do synowej ostro nalegała, by królewicz Jakub zmienił swe postępowanie względem córki. Twierdziła, że takie działania wpędza „królewniszę” w smutek i przekonanie, iż nie zasługuje na zainteresowanie i szacunek ojca. Królowa wskazywała, że – zapewne za jej radą – Maria Kazimiera koresponduje z wieloma przedstawicielami rodziny, przede wszystkim rodzeństwem matki: cesarzową wdową Eleonorą, księżną Parmy Dorotą Zofią, elektorem Palatynatu Janem Wilhelmem oraz swymi kuzynkami, arcyksiężniczkami. Wszyscy krewni odpisywali na te listy, a nawet przesyłali „królewnisi” podarki<sup>69</sup>. Surowy ton tego listu sprawił, iż to Jadwiga Elżbieta napisała do córki. Monarchini osobiście podziękowała synowej za ten gest dobrej woli<sup>70</sup>. Warto przy tym dodać, że wspomniana przez królową korespondencja „królewnisi”

65 A. Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 475. Z podróży do Blois Maria Kazimiera złożyła ojcu obszernie relacje. Korespondencja Marii Kazimiery Sobieskiej z ojcem, NGAB, fond 694, op. 12, rkps 296.

66 Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 26 V 1714, *ibidem*, k. 82r–83v.

67 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Couvent de Vierge, 9 XII [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 164, k. 74r–85r; taż do tegoż, Rzym, 23 IV [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 170, k. 166r–167v; taż do tegoż, Couvent de Vierge, 21 I [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 165, k. 119r–120v.

68 Taż do tegoż, Rzym, 23 IV [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 170, k. 166r–167v.

69 Taż do tegoż, Rzym, [bd.], *ibidem*, k. 165r–167v; taż do tegoż, [bm.], 27 IX [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 176, k. 127r–131v.

70 Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety, [bm.], 12 V [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 178, k. 51r–52r.

z krewnymi ze strony matki nie ograniczała się jedynie do konwencjonalnej wymiany pozdrowień. Dotyczyła na przykład teatru działającego w rzymskiej rezydencji Sobieskich<sup>71</sup>.

Inny zmartwieniem monarchini była edukacja wnuczki. Chciała ją jak najlepiej wykształcić i ten temat również stał się przyczyną nieporozumień z synem i synową. Królowa pragnęła, by syn był zadowolony z edukacji córki<sup>72</sup>, ale gdy prosiła o pomoc w znalezieniu odpowiedniej damy do towarzystwa i guwernantki dla Marii Kazimiery – Eurfozyna Sardi chciała wrócić do Polski – jej listy pozostały bez odpowiedzi<sup>73</sup>. Oboje królewiczostwo milczeli, budząc wielkie niezadowolenie monarchini<sup>74</sup>. Te daremne wysiłki, by zainteresować rodziców ich najstarszą córką martwiły królową<sup>75</sup>, tym bardziej że żadne jej starania nie przynosiły rezultatu<sup>76</sup>. Ta zadziwiająca obojętność królewicza Jakuba została odnotowana w literaturze i jest jedną z niewielu nieprzychylnych opinii na jego temat, które źródła potwierdzają w całej rozciągłości<sup>77</sup>.

W oddaleniu od rodziny obie Marie Kazimiery – z rzadka odwiedzane przez młodszych królewiczów i pozbawione regularnego kontaktu z Jakubem (il. 21) – żyły same na rzymskim dworze, zwłaszcza że w 1707 roku zmarł ojciec królowej, kardynał Henryk de la Grange d’Arquien. Zapewne nie bez znaczenia dla ich wzajemnych relacji był też czas, gdy Jakub i Konstanty przebywali w saskim więzieniu. Te trudne trzy lata musiały zbliżyć babkę i wnuczkę, co poświadcza korespondencja królowej<sup>78</sup>, ale także opinie świadków<sup>79</sup>. Maria Kazimiera była największą i jedyną pociechą królowej tęskniącej za całą rodziną<sup>80</sup>. „Marysinka” – jak pisała o wnuczce – była hołubiona przez cały rzymski dwór. Być może w czasie jakiejś zabawy nazywano ją „królową Portugalii”<sup>81</sup> i to ona rządziła wtedy w domu. Monar-

71 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 18 II [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 178, k. 114r–118r.

72 Taż do tegoż, Rzym, 20 I [1704?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 161, k. 146r–157v.

73 Taż do tegoż, Rzym, 14 I [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 171, k. 1r–4v.

74 Taż do tegoż, Rzym, 30 VII [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 170, k. 27r–28v.

75 Taż do tegoż, Rzym, 23 II [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 177, k. 1r–8v; taż do tegoż, [bm.], 22 I [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 162, k. 32–36r.

76 Taż do tegoż, Rzym, 20 I [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 161, k. 146r–158v.

77 K. Waliszewski, *Marysienka. Marie de la Grange d’Arquien reine de Pologne femme du Sobieski 1641–1716*, Paris 1898, s. 355.

78 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 28 X [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 162, k. 76r–79v; taż do tegoż, Rzym, 23 II [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 177, k. 1r–8v.

79 Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 5 V 1708, NGAB, fond 694, op. 12, rkps 349, k. 198.

80 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, 24 I [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 174, k. 8r–9v.

81 Taż do tegoż, Rzym, 9 VIII [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 161, k. 8r–14v.

s. 278 il. 21

Autor nieustalony,  
*Portret Jakuba Ludwika  
 Sobieskiego*, po 1691,  
 Muzeum Pałacu Króla  
 Jana III w Wilanowie



chini zachwycła się tym, jak wnuczka rośnie i pięknieje<sup>82</sup>. Bardzo martwiła się każdym przypadkiem jej złego samopoczucia<sup>83</sup>, a nawet katarem<sup>84</sup>. Miała też nadzieję, że „królewnisia” nie wda się w matkę i zachowa urodę przez długie lata<sup>85</sup>. Trzeba jednak dodać, iż monarchini pamiętała także o wnuczkach mieszkających w Oławie<sup>86</sup>.

Dorastająca Maria Kazimiera aktywnie włączyła się w przygotowanie przedstawień w domowym teatrze swej babki, pomagając stryjowi Aleksandrowi i występując w jego przedstawieniach<sup>87</sup>. Królowa cie-

82 Taż do tegoż, [bm., bd.], *ibidem*, k. 21r–28v; taż do tegoż, *Monaltieri des Vierges*, 27 IX [?], *ibidem*, k. 80r–87r; taż do tegoż, Rzym, 29 VII [?], *ibidem*, k. 176r–180v.

83 Taż do tegoż, Rzym, [?] III [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 159, k. 70r–75v.

84 Taż do tegoż, 9 I [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 173, k. 126r–129v.

85 Taż do tegoż, Rzym, 11 XI [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 178, k. 81r–89r.

86 Taż do tegoż, Rzym, 29 VII [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 161, k. 176r–180v.

87 Taż do tegoż, [bm.], 10 XI [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 172, k. 78r–79v; taż do tegoż, Rzym, 26 I [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 172, k. 15r–17v; M. Komarzyński, *Le théâtre d'une reine de Pologne à Rome*, w: *Théâtre et société de la renaissance*

szła się z doskonałych relacji Aleksandra i Marii Kazimiery, która według babki „kochająca i szanująca” stryja<sup>88</sup>. Wielce też chwaliła gust syna i wnuczki<sup>89</sup>. „Królowisia” występowała także w przedstawieniach, pięknie – zdaniem babki – tańcząc<sup>90</sup>. Monarchini twierdziła, że wszyscy zachwycali się występami jej wnuczki<sup>91</sup>. Pragnęła, by Jakub zobaczył, jak utalentowana jest jego najstarsza córka<sup>92</sup>. Królowa zamawiała u najstarszego syna materiały potrzebne dla scenografii w teatrze, a zwłaszcza dla przygotowania kostiumów dla Marii Kazimiery<sup>93</sup>.

Maria Kazimiera brała żywy udział w życiu towarzyskim Rzymu. Zdaniem zachwyconej królowej Maria Kazimiera świetnie bawiła się w karnawale 1712 roku. Poznała wówczas wiele „odpowiednich osób”<sup>94</sup>, w tym księcia von Anhalt (być może chodziło o cztery lata młodszego Wilhelma Gustawa von Anhalt-Dessau) i hrabinę d’Epernon (prawdopodobnie chodziło o Régine Élisabeth de Goth). Marzeniem babki było wydać ulubienicę jak najlepiej za mąż, ale uważała, iż w Polsce nie ma nikogo o pozycji odpowiedniej dla żadnej z jej wnuczek<sup>95</sup>. W opinii królowej jej najbliżsi – synowie i wnuczki – powinni łączyć się z przedstawicielami europejskich rodów panujących. Nie widziała, jak słaba jest pozycja jej rodziny po śmierci Jana III, nie godziła się z utratą królewskiego splendoru. Wierzyła zresztą, że jej synowie zdołają powrócić na polski tron<sup>96</sup>. Nie zauważyła nawet, że już za życia jej męża znalezienie odpowiednich partii dla dzieci królewskich napotkało ogromne trudności i zabrało długie lata. Nie zdołała też wówczas ożenić młodszych królewiczów mimo podejmowanych przez siebie wysiłków<sup>97</sup>.

---

*à nos jours. Actes du Colloque Poznań–Strasbourg 19–20–21 avril 1990*, par M. Serwański, Poznań 1992, s. 56. Na temat teatru Marii Kazimiery zob. A. Markuszewska, *Festa i muzyka na dworze Marii Kazimiery Sobieskiej w Rzymie*, Warszawa 2012.

- 88 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [bm.], 3 X [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 172, k. 61r–62r.
- 89 Taż do tegoż, [bm.], 7 I [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 173, k. 126r–129v.
- 90 Taż do tegoż, Rzym, 26 I [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 174, k. 10r–12v; W. Roszkowska, *op. cit.*, s. 97.
- 91 Taż do tegoż, [bm., bd.], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 173, k. 26r–27r; taż do tegoż, [bm.], 15 III [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 173, k. 45r–47v; taż do tegoż, Rzym [bd.], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 165, k. 160r–161v; taż do tegoż, Rzym, 29 XII [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 172, k. 95r–97v; M. Komarzyński, *Le théâtre...*, s. 55–56.
- 92 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 9 II [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 172, k. 18r–21r.
- 93 Taż do tegoż, Rzym, 15 III [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 173, k. 45r–47r.
- 94 Taż do tegoż, Rzym, 12 II 1712, NGAB, fond 694, op. 12, rkps 175, k. 12r–18r.
- 95 Taż do tegoż, Rzym, 25 VIII [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 161, k. 45r–53r.
- 96 A. Skrzypietz, *Plany małżeńskie Sobieskich jako wyraz pozycji rodu – marzenia i rzeczywistość*, w: *Wielkie rody na ziemiach polsko-litewskich XVI–XX wieku. Wielkie rody. Procesy*, red. N. Kasperek, T. Zych, M. Klempert, Olsztyn–Tarnobrzeg 2017, s. 52–71.
- 97 A. Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 105–217.

Pierwsze plany zamążpójścia córek przedstawił królewicz Jakub, proponując, by Maria Kazimiera poślubiła Karola XII<sup>98</sup>. Później roił o wydaniu jednej z córek za Fryderyka Augusta, syna Augusta II<sup>99</sup>, a innej za carewicza Aleksego, syna Piotra I<sup>100</sup>. Propozycje te nie podobaly się ani potencjalnym kandydatom, ani teściom, ani też Habsburgom czy – zwłaszcza ta rosyjska – królowej Marii Kazimierze. Monarchini zapowiedziała, że nie dopuści, by jej najstarsza wnuczka została żoną carewicza<sup>101</sup>. Oczekiwała, że wszystkie „królewnisie” wyjdą za udzielnych władców<sup>102</sup>. Ku jej wielkiemu zadowoleniu najstarszą wnuczką zainteresował się potomek wygnanych Stuartów, Jakub III. W 1711 roku na rzymski dwór Marii Kazimierzy przybyli jego wysłannicy, prosząc w imieniu swego pana o poparcie ze strony królowej. Najpierw rozmawiali z wnuczką, która zobowiązała się przedstawić ich babce<sup>103</sup>. Wydaje się więc, że początkowo to spotkanie nie miało na celu szukanie kandydatki na żonę Stuarta, a zamysły takie zrodziły się dopiero potem. Monarchini nie przeszkadzał fakt, że kandydat pozbawiony był królestwa. Jan III uznawał monarsze prawa jego ojca, a ona sama wierzyła, iż pewnego dnia Stuart wróci na tron. Była przekonana – nie ona jedna – że panująca na wyspach przyrodnia siostra odda mu koronę. Liczyła, iż Stuartowi wsparcia udzielią Francja i papież<sup>104</sup>. Ponoć projektowi mariażu „królewnisi” z Pretendentem przychylna była także pani de Maintenon, zatem być może zainteresował się tym również Ludwik XIV<sup>105</sup>. Portret „królewnisi” przesłano do Saint-Germain-en-Laye w oczekiwaniu na dalsze kroki dworu angielskiego na obczyźnie<sup>106</sup>. Związkowi temu przeciwni byli królewicz Jakub<sup>107</sup> i cesarzowa Eleonora uznając go za niekorzystny dla przyszłości i pozycji Marii Kazimierzy<sup>108</sup>. Ostatecznie Stuartowie

98 W. Konopczyński, *Polska a Szwecja od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*, Warszawa 1924, s. 74. Karol XII zapowiadał, że nie ożeni się, póki nie zakończy wojny. Na temat powracających projektów jego mariażu z „królewniszą” Marią Kazimierą zob.: A. Skrzypietz, *Z Oławy do Sztokholmu lub Paryża – plany małżeńskie najstarszej córki królewicza Jakuba, Marii Kazimierzy* (w druku).

99 Jakub Sobieski do Konstantego Szaniawskiego, Troppau, 12 VI 1708, BCzart., rkps 453, k. 217.

100 J. Feldman, *Polska w dobie wojny północnej 1704–1709*, Kraków 1925, s. 274–276; J.A. Gierowski, *W cieniu Ligi Północnej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 28, 375.

101 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [bm., bd.], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 170, k. 53r–55v; taż do tegoż, Rzym, 13 IX [?], *ibidem*, k. 176r–178v; taż do tegoż, Rzym, 15 IX [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 172, k. 49r–51r.

102 Taż do tegoż, Rzym, 18 VI [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 161, k. 65r–76r.

103 Taż do tegoż, Rzym, 18 VII 1711, NGAB, fond 694, op. 12, rkps 296, k. 58r–59r.

104 Taż do tegoż, [bm.], 12 XII [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 175, k. 86r–90r.

105 Taż do tegoż, [bm.], 28 IV [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 176, k. 51r–54r.

106 Taż do tegoż, [bm.], 25 XI [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 180, k. 96r–97r.

107 Edward Butler do Marii Beatrycze, Paryż, 12 XII 1711, NGAB, fond 694, op. 12, rkps 379, k. 1r–3r.

108 K. Piwarski, *Królewicz Jakub...*, s. 63.

postawili wygórowane warunki finansowe i do mariażu nie doszło<sup>109</sup>. Być może tym zamysłem zaszkodziła właśnie nadzieja na odzyskanie królestwa. Gdyby Jakub III zasiadł na tronie, potrzebowałby żony z silnym zapleczem politycznym, a tego Sobieskim brakowało.

Swoimi oczekiwaniami dotyczącymi przyszłości ulubienicy umiała monarchini zainteresować papieża<sup>110</sup> i kardynałów<sup>111</sup>. W 1712 roku Jego Świątobliwość próbował – bezskutecznie – zalecić „królewniszę” księciu Toskanii Kosmie III Medyceuszowi<sup>112</sup>.

Rok później królowa zapragnęła wydać Marię Kazimierę za Karola Filipa von Pfalz-Neuburg, który owdowiał po raz drugi. Wcześniej żonaty był z Ludwiką Karoliną z Radziwiłłów i Teresą z Lubomirskich. Związek z kolejną przedstawicielką polskiego rodu nie był dlań bez znaczenia ze względu na zarząd dobrami po Radziwiłłach na Birzach i Dubinkach, które wniosła mu pierwsza małżonka<sup>113</sup>. Królowa nie traciła z oczu tego rozległego majątku, cennego jako źródło dochodu i klienteli. Niegdyś chciała, by to Jakub poślubił Ludwikę Karolinę, potem marzyła o związku Konstantego z córką Karola Filipa i Ludwiki Karoliny, a wreszcie zapragnęła, aby to Maria Kazimiera wyszła za księcia palatyńskiego<sup>114</sup>. Zapewne monarchini wierzyła, że ten ogromny majątek może utorować właścicielowi drogę do tronu polskiego. Zatem taki mariaż mógłby zaprowadzić „królewniszę” na tron dziadka. W te starania również włączył się papież, także bezskutecznie<sup>115</sup>. Królowa nalegała na Jakuba i Jadwigę Elżbietę, by przedstawili ten projekt księciu palatyńskiemu i Eleonorze<sup>116</sup>. Była przekonana, że to właśnie cesarzowa może podjąć decyzję w tej kwestii<sup>117</sup>. Żadne dokumenty nie wskazują na to, że projekt te przedstawiono w Wiedniu i Neuburgu nad Dunajem.

109 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [bm.], 10 XII [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 176 k. 162ar–163v. Prawdopodobnie na temat małżeństwa Maria z Modeny pisała do Marii Anny, królowej wdowy hiszpańskiej, a ta z kolei donosiła o wszystkim bratu Franciszkowi Ludwikowi. Maria Anna do Franciszka Ludwika von Pfalz-Neuburg, Bayonne, 19 XII 1712, Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Biskupstwo wrocławskie, rkps 77, k. 249–255.

110 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [bm.], 17 IX [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 178, k. 120r–123v; Klemens XI do Cosima de Medici, Rzym, 6 II 1712, NGAB, fond 694, op. 12, rkps 318, k. 1r–2r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 29 IX [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 172, k. 54r–60r; taż do tegoż, [bm.], 12 V [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 170, k. 182r–183r.

111 Taż do tegoż, [bm., bd.], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 176, k. 136r.

112 *Ibidem*.

113 S. Baeumler, E. Brockhoff, M. Henker, *op. cit.*, s. 376.

114 Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [bm.], 1 IV [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 178, k. 31r–35v.

115 Taż do tegoż, [bm.], 26 III [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 175, k. 30r–31r; taż do tegoż, [bm.], 25 III [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 178, k. 30r–30ar.

116 Taż do tegoż, [bm.], 1 IV [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 178, k. 31r–35v.

117 Taż do tegoż, [b m.], 26 III [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 175, k. 30r–31r; taż do tegoż, [b m.], 25 III [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 178, k. 30r–30ar.



Zdaniem królowej to właśnie habsburscy krewni jej wnuczek powinni pomóc w zabezpieczeniu ich przyszłości<sup>118</sup>. Jednak nie podobało się jej to, iż cesarzowa Eleonora chciała wydać „królewnisze” za książąt włoskich<sup>119</sup>. Uważała, że tamtejsi władcy zainteresowani są jedynie wysokimi posagami<sup>120</sup>.

Rozglądając się za odpowiednim narzeczonym, królowa zarzucała synowi, iż nie przedstawia żadnych ofert posagowych, co uniemożliwia podjęcie rozmów matrymonialnych, a poza tym ulega podszeptom Habsburgów, którzy wcale nie pomagają w ustaleniu przyszłości jego córek<sup>121</sup>. Przestrzegala syna, by nie roił o umieszczeniu najstarszej córki w klasztorze, gdyż Maria Kazimiera nie ma powołania do życia zakonnego<sup>122</sup>. Z kolei Jakub podejrzewał, że matka chce wydać najstarszą wnuczkę za mąż bez jego wiedzy i zgody. Zapowiadał, iż nie da jej wówczas błogosławieństwa, ale królowa zapewniała, że syn się myli. Jednak uważała, że on sam zupełnie nie przejmując się sytuacją najstarszej córki. Podkreślała, że Jakub, a zwłaszcza Jadwiga Elżbieta, powinni się zwrócić z tym problemem do Wiednia<sup>123</sup>. Wydawać się może, że czasem monarchini traciła nadzieję na zabezpieczenie przyszłości ulubienicy<sup>124</sup>.

Kilkuletnie zabiegi monarchini o wydanie ulubienicy za mąż nie dały rezultatu. W 1714 roku, gdy realna stała się możliwość wyjazdu do Francji, królowa zaczęła mieć nadzieję na znalezienie jej narzeczonego właśnie tam. Zatem rozważała kandydatów spośród francuskiej rodziny królewskiej<sup>125</sup>. Na jej liście pojawili się Ludwik Armand, książę de Conti, syn dawnego elekta polskiego oraz legitymizowany syn Ludwika XIV, Ludwik Aleksander, hrabia Tuluzy, a także Ludwik August, książę de Dombes, syn innego legitymizowanego syna królewskiego, Ludwika Augusta, diuka du Maine<sup>126</sup>. Jednak nie udało się monarchini zrealizować żadnego z tych zamysłów.

Latem 1714 roku obydwie Marie Kazimiery wyjechały do Blois. Królowa – choć głęboko wierzyła, że tam poczuje się lepiej – nie odzyskała sił i zdrowia. Była coraz słabsza i nie zdołała zrealizować swoich planów, nie pojechała do Wersalu ani nie odprawiła zamierzonych pielgrzymek. Zmarła 30 stycznia 1716 roku. To „królewnisia” musia-

118 Taż do tegoż, [bm.], 25 III [?], *ibidem*, k. 30r–30ar.

119 Taż do tegoż, Rzym, 29 IX [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 172, k. 54r–60r.

120 Taż do tegoż, Rzym, 12 VI [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 176, k. 72r–77r.

121 Taż do tegoż, Blois, 15 II [?], *ibidem*, k. 265r–266r; taż do tegoż, [bm., bd.], *ibidem*, k. 197r–199v.

122 Taż do tegoż, Blois, 5 III [?], *ibidem*, k. 192r–196v; taż do tegoż, Wenecja, 15 VI [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 175, k. 47r–49r.

123 Taż do tegoż, Blois, 25 IX [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 176, k. 173r–174v.

124 Taż do tegoż, [bm., bd.], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 178, k. 6r–v.

125 Taż do tegoż, [bm., bd.], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 176, k. 3r–4v; taż do tegoż, [bm.], 25 XI [?], NGAB, fond 694, op. 12, rkps 178, k. 94r–95v.

126 Taż do tegoż, [bm., bd.], *ibidem*, k. 3r–4v.

ła dopilnować rozwiązania jej dworu<sup>127</sup>. Jednak jeszcze wiele listów musiała napisać do ojca i wiele razy prosić go o łaskę sprowadzenia jej do domu. Wszystko wskazuje na to, że to cesarzowa Eleonora doprowadziła do powrotu siostrzenicy na Śląsk. Nawet zresztą wówczas Maria Kazimiera nie od razu znalazła się w Oławie, najpierw bowiem skierowano ją do Nysy, do rezydencji wuja, biskupa wrocławskiego, Franciszka Ludwika von Pfalz-Neuburg<sup>128</sup>, choć ojciec przygotowywał się na jej przyjazd<sup>129</sup>. Tak spełniło się marzenie „królewnisi”. Wydaje się jednak, iż szybko zrozumiała, że u boku babki w Rzymie, skąd tak bardzo chciała wyjechać, było jej najlepiej. To właśnie tam zasmakowała życia towarzyskiego, przyjmowana była na balach i spotkaniach w kręgu arystokracji. Brała udział w życiu artystycznym, gdy występowała w teatrze kierowanym przez stryja Aleksandra, budząc zachwyt królowej. Tam miała obok siebie kochającą babkę, która troszczyła się o nią i z pewnością skłonna była wiele uczynić, by zabezpieczyć jej świetną przyszłość. Przez kilka następnych lat królewicz Jakub, a potem nawet sama Maria Kazimiera przy współudziale siostr, Marii Karoliny i Marii Klementyny, już zresztą zamężnej, podejmowały starania o znalezienie narzeczonych. Spełniły się bowiem dawne obawy najstarszej „królewnisi” – to najmłodsza z córek królewicza Jakuba wyszła za mąż jako pierwsza. Cesarz zabronił starszym siostronom Sobieskim starań o zamążpójście. Jednak wnuczki królowej Marii Kazimiery, uparte i niezłomne, nie posłuchały tego zakazu. Znalazły sobie narzeczonych i zabiegały o zgodę na sfinalizowanie rozmów matrymonialnych. Maria Kazimiera już tego nie doczekała. Zmarła w maju 1723 roku.

## SUMMARY

### **The Roman period in the life of Maria Casimira, the eldest daughter of Prince Jakub Sobieski, according to her correspondence with her father**

Maria Casimira was four years old girl when she went to Rome with her grandmother, the Polish queen dowager Marie Casimire d'Arquien Sobieska. She was not only her grandmother's namesake but also her favorite. They lived together and the queen was deeply engaged in her granddaughter education. She also made wide schemes for Maria Casimira's future, and wanted to prepared the best marriage for her. But the young princess dreamt about coming back home. She used to write letters to her father prince Jakub Sobieski asking his per-

127 A. Skrzypietz, *Dwór Marii Kazimiery w Blois – jego skład i rozwiązanie po śmierci królowej*. „Studia Wilanowskie”, XXIII, 2016, s. 83–97.

128 Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Nysa, 23 IX 1716, NGAB, fond 694, op. 12, rkps 296, k. 191r–192r.

129 W. Roszkowska, *op. cit.*, s. 101.

mission to come to Oława. But he did not even bother to answer. It raged his mother, who felt deeply offended by his silence. The queen demanded he responded to his child's letters and tried to show him how unjust he was for his daughter. Despite his mother and daughter complaining, the prince had no wish to write to the young princess and to let her come to Silesia. Maria Casimira went with the queen to Blois in France and returned home only after her grandmother's death in 1716.

**Keywords:** Maria Casimira Sobieska, letters, court, Sobieski family

### Rzymski okres życia najstarszej córki królewicza Jakuba, Marii Kazimiery, w świetle korespondencji rodzinnej

Aleksandra Skrzypietz

- s. 60 (il. 20) Jan Tricius?, *Portret Marii Kazimierzy Sobieskiej*, ok. 1676, olej na płótnie, 161 x 114 cm, Wil.1686, wł. Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, © Zbigniew Reszka, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie
- s. 70 (il. 21) Autor nieustalony, *Portret Jakuba Ludwika Sobieskiego*, po 1691, olej na płótnie, 95 x 71,5 cm, Wil.1127, wł. Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, © Zbigniew Reszka, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie

### Nieznany poemat na śmierć Marii Klementyny Sobieskiej

Konrad Niemira

- s. 78 (il. 22) Autor nieustalony, *Portret Marii Klementyny Sobieskiej*, XVIII w., olej na płótnie, 72,6 x 59,0 cm, nr inw. ŁKr 1445, wł. Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, fot. Andrzej Kotlarski
- s. 79 (il. 23) Miguel de Sorelló na podstawie wzoru Agostina Masucciego, *Maria Klementyna Sobieska przed ołtarzem*, 1737, miedzioryt na papierze, 29,2 x 20,7 cm, nr inw. RP-P-OB-49.737, wł. Rijksmuseum

### Dzieła sztuki i pamiątki związane z rodziną Sobieskich – kwerenda włoska

Zuzanna Flisowska

- s. 121 (il. 24) *Egzekwie Marii Klementyny w kościele San Paterniano w Fano*, w: Sebastiano Paoli, *Solenni esequie di Maria Clementin[a] Sobieski*, Fano 1736, zdjęcie dzięki uprzejmości Biblioteca Casanatense, Rzym

### Wizerunki Jana III na srebrach gdańskich

Anna Frąckowska

- s. 133 (il. 25) Peter II Röde, Kubek z repusowanymi portretami Jana III i Marii Kazimiery, nr inw. 158, wł. Zamek Królewski na Wawelu Państwowe Zbiory Sztuki, © Zamek Królewski na Wawelu, fot. Dariusz Błażewski
- s. 136 (il. 26) Nathaniel Schlaubitz, Kubek z repusowanymi portretami Jana III i królowej Marii Kazimiery, nr inw. MHMG/S/1384,

wł. Muzeum Gdańska, fotografia wykonana i udostępniona przez Muzeum Gdańska

- s. 137 (il. 27) Nathaniel Schlaubitz, Kubek z repusowanymi portretami Jana III i Marii Kazimiery, nr inw. ZKW-dep.FC/196/ab, wł. Fundacja zbiorów im. Ciechanowickich w Zamku Królewskim w Warszawie – Muzeum, depozyt w Zamku Królewskim w Warszawie – Muzeum, fot. Andrzej Ring, Lech Sandzewicz
- s. 139 (il. 28) Hans Polmann, Kufel z repusowanymi portretami Jana III i Marii Kazimiery, nr inw. Wil.6195, wł. Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, © Agnieszka Indyk, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie
- s. 140 (il. 29) Peter II Röde, Kufel z medalem z wizerunkiem Jana III i wizerunkiem oblężonego Chocimia, nr inw. Wil.6194, wł. Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, © Zbigniew Reszka, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie
- s. 142 (il. 30) Johann Gottfried Holl, Kubek z odlewami medali Jana III i Michała Korybuta Wiśniowieckiego, nr inw. Wil.3781, wł. Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, © Zbigniew Reszka, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie
- s. 143 (il. 31) Hieronim II Holl, Kubek z odlewem medalu Jana III, nr inw. MK 3828, wł. Polska Akademia Nauk, Biblioteka Kórnicka, fot. Zdzisław Nowakowski, Polska Akademia Nauk, Biblioteka Kórnicka
- s. 144 (il. 32) Nierozpoznany warsztat gdański (?), Kubek cechu sukienników z medalem (odlewem medalu?) z wizerunkiem Jana III, Słupsk (Stolp), Muzeum Regionalne i Miejskie (obiekt zaginiony), fot. lata 30. XX w., nr. inw. MNS/A.Foto/15374, wł. Archiwum Fotograficzne Muzeum Narodowego w Szczecinie
- s. 148 (il. 33) Johann Gottfried Holl, Taca ze sceną triumfalnego wjazdu Jana III, nr inw. Wil.500, wł. Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, © Zbigniew Reszka, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie
- s. 150 (il. 34) Jakob Beckhausen, Taca ze sceną Estera przed Ahazwerem i medalionem portretowym Jana III, nr inw. 0545, wł. Victoria, Australia, The Herbert and May Shaw Bequest, Collection: Hamilton Gallery

**Elżbieta Modzelewska**, konserwator dzieł sztuki, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych i podyplomowych studiów menadżerskich Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego; kieruje pracami Działu Prewencji i Konserwacji w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. Od 2004 r. kuratorka projektów konserwatorskich i badawczych realizowanych w zespole historycznym rezydencji królewskiej w ramach programów Unii Europejskiej oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przedmiotem jej badań są dzieła malarstwa sztalugowego i ściennego, w ostatnich latach koncentruje swoje prace na warsztacie artystycznym Michelangelo Palloniego. Autorka artykułów naukowych i popularnonaukowych, redaktorka naukowa oraz autorka artykułów, m.in. w publikacji *Michelangelo Palloni malarz fresków* (2017). (emodzelewska@muzeum-wilanow.pl)

**Paweł Migasiewicz**, dr, adiunkt w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk, wykładowca w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego i post-doktorant w École Pratique des Hautes Études w Paryżu; badacz rzeźby i architektury XVII i XVIII w. w Polsce i na Śląsku, ze szczególnym uwzględnieniem relacji artystycznych między Francją a Europą Środkową; autor licznych opracowań z tych dziedzin. (pawel.migasiewicz@ispan.pl)

**Konrad Niemira**, historyk sztuki, doktorant w Institut d'histoire moderne et contemporaine na École Normale Supérieure w Paryżu oraz w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, stypendysta Burlington Magazine. Obecnie realizuje projekt NCN dotyczący polsko-francuskich transferów artystycznych w XVIII w. Publikował m.in. w „Biuletynie Historii Sztuki”, „Ikonothece” i „Kwartalniku Filmowym”. (koniemira@gmail.com)

**Joanna Paprocka-Gajek**, absolwentka Historii Sztuki na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; autorka rozprawy doktorskiej poświęconej historii warszawskiego platernictwa w latach 1822–1914. Zainteresowania badawcze koncentruje na historii zastawy stołowej, obyczajowości oraz działalności kolekcjonerskiej St.K. Potockiego i jego następców. Pracownik Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. Nagrodzona w konkursach: im. Prof. ks. Szczęsnego Dettlofa oraz im. Hanny Szwanckowskiej Varsaviana 2013–2014. Autorka publikacji popularyzujących dzieła kolekcji wilanowskiej. (jpaprocka@muzeum-wilanow.pl)

**Łukasz Przybylak**, mgr inż. architekt krajobrazu, Kierownik Działu Ogrodowego Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, rzecznik Europejskiej Sieci Ogrodów Historycznych; specjalista w zakresie konserwacji i rewaloryzacji ogrodów historycznych, autor publikacji oraz licznych opracowań inwentaryzacyjnych, studialnych i projektowych zabytkowych założeń ogrodowych; koordynator merytoryczny międzynarodowych seminariów parkowych; jego praca magisterska pt. *Specyfika kształtowania XIX-wiecznych założeń rezydencjonalnych na Śląsku została wyróżniona nagrodą w Międzynarodowym Konkursie Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS*. (lprzybylak@muzeum-wilanow.pl)

**Konrad Pyzel**, historyk sztuki i socjolog. Kurator bądź współkurator wielu wystaw, przede wszystkim poświęconych postaci Jana III Sobieskiego: *Primus inter pares* (wystawa w pałacu wilanowskim, 2013) i *Jan III Sobieski. Polski król w Wiedniu* (wystawa w Pałacu Zimowym księcia Eugeniusza Sabaudzkiego w Wiedniu, 2017). Autor artykułów naukowych i popularnonaukowych, poświęconych głównie zagadnieniom związanym z mecenatem Jana III i pamięcią o królu w XVIII wieku. Uczestnik licznych szkoleń i konferencji międzynarodowych, redaktor naczelny wortalu internetowego Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. Obecnie w pracy naukowej zajmuje się postacią Jana Reisnera i jego twórczością malarską. (kpyzel@muzeum-wilanow.pl)

**Aleksandra Skrzypietz**, dr hab., Instytut Historii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski; główne zainteresowania badawcze: stosunki polsko-francuskie w XVII i XVIII w., dzieje rodu Sobieskich, znaczenie polityczne i legenda oplatająca jego członków, rola kobiet w przemianach społeczno-politycznych; autorka licznych publikacji, w tym książki *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Katowice 2009. (jaskrzyp@interia.pl)

**Mikołaj Tomaszewski**, doktorant Wydziału Nauk Historycznych UMK w Toruniu. (mik.tomaszewski@wp.pl)

**Dzmitry Yatsevich**, od 2012 r. Dyrektor Narodowego Historycznego Archiwum Białorusi, pracownik wydziału prawnego Ministerstwa Informacji Republiki Białoruś (2002–2009), kancelarii Rady Ministrów Republiki Białoruś (2009–2012); członek m.in. Rady Heraldycznej przy Prezydencie Republiki Białoruś, polsko-białoruskiej komisji konsultacyjnej ds.



il. 21



il. 20